

FILOZOFIA POKOJU. SPRAWIEDLIWOŚĆ I POKÓJ W KONTEKŚCIE ROZWOJU OSOBOWEGO

Bożena Kuśmierczyk, *Wybrane idee sprawiedliwości i pokoju. Od Kanta do współczesności*, Olsztyn 2004, ss. 120.

W najbardziej potocznym znaczeniu pacyfizm kojarzy się z ruchem społeczno-politycznym, który wspiera rozwiązania pokojowe i za wszelką cenę dąży do unikania wojen i konfliktów opartych na przemocy. W taki to sposób pacyfizm staje się dość konkretnym, niemal ucieleśnionym bytem, związanym z grupami osób czy jednostkami, których głównym celem jest działalność polityczna i społeczna wymierzona w działania wojenne prowadzone przez rządy poszczególnych krajów. W tym kontekście pacyfizm kojarzony jest z konkretnymi ruchami społecznymi propagującymi rozwiązania pokojowe i potępiającymi wojnę i przemoc, takimi jak ruch hippisowski w Stanach Zjednoczonych Ameryki, czy niektórymi ugrupowaniami lewicowymi, ekologami i wieloma ruchami religijnymi, a także największymi religiami światowymi.

Pacyfizm to odmowa udziału w wojnie, ale także odrzucenie wojny jako sposobu rozwiązywania problemów, a w innych przypadkach to również odmowa użycia siły i przemocy w każdej formie. To sprzeciw wobec postawy militarystycznej, której korzeni można się dopatrywać w czasach późnonowoczesnych, kiedy tworzone były zawodowe armie, a kariery wojskowe stały się dogodną drogą awansu społecznego i politycznego. W tym kontekście pacyfizm jako rodząca się idea dopiero się kształtował, nie miał wymiaru powszechnego i nie urastał do rangi wielkiej idei sprzeciwiającej się rodzącemu się militaryzmowi. Jak pisze Franciszek Ryszka, pacyfizm tego okresu nie znaczył „[...] jeszcze wiele w porównaniu ze współczesnymi mu wielkimi ideologiami. Amerykańscy kwakrzy i europejscy badacze Pisma Świętego tudzież przedstawiciele innych pomniejszych kultów naprawdę nie liczyli się w szerszej opinii publicznej, chociaż ich udział w kształtowaniu postaw indywidualnych mógł być większy od wysiłków pojedynczych intelektualistów, wspartych rzeczywistym zaangażowaniem i ożywioną działalnością pisarską”¹. Pacyfizm zyskał znaczenie dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy to z ruchu intelektualis-

¹ F. RYSZKA, *Polityka i wojna, świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975, s. 104.

tów przekształcił się w masowy ruch na rzecz wspierania pokoju i stał się zjawiskiem na wskroś politycznym.

Nie znaczy to jednak, że zjawisko pacyfizmu można odnosić wyłącznie do działalności politycznej. Jak powiedzieliśmy wcześniej, był on początkowo ruchem intelektualnym i nie aspirował do miana organizacji masowej. Związany był z takimi intelektualistami, jak Romain Rolland, Lew Tołstoj, Ernest Glaser, Arnold Zweig, Bertrand Russell, Henry David Thoreau i wielu innych. Okres wielkich konfliktów militarnych stał się płaszczyzną porozumienia dla tych, którzy coraz głośniejszy wyrażali swój sprzeciw wobec wojny. W tym okresie pacyfizm „[...] oscylował wokół różnych ideologii i partii politycznych, wchodził w skład deklaracji i programów, ale autentycznym ruchem politycznym się nie stał, mimo prób stworzenia czegoś na kształt *międzynarodówki pacyfistycznej*”².

Rozpatrywanie pacyfizmu z perspektywy historycznej pozwala wskazać kilka kontekstów tego zjawiska. Pierwszy związany jest z pragmatyzmem i traktuje wojnę jako zdarzenie degradujące świat człowieka, jak i jego samego. Konsekwencje prowadzenia działań wojennych są często nieodwracalne. Marnotrawienie surowców naturalnych, zniszczenia przyrody, a w wielu przypadkach kultury ludzkiej, śmierć i kalectwo ludzi każą przyjąć postawę pacyfistyczną z czysto pragmatycznego punktu widzenia. Drugi sposób patrzenia na zjawisko pacyfizmu sięga głębiej i kieruje nas na płaszczyznę filozoficzno-społeczną, w której podstawowym postulatem staje się stworzenie społeczeństw sprawiedliwych, potrafiących dbać o globalny ład. Można dyskutować z wieloma stanowiskami filozoficznymi wskazującymi na oczyszczającą rolę wojny, ale bilans strat wszystkich konfliktów zbrojnych nie dowodzi, że przyczyniają się one do stabilizacji sytuacji na świecie. W tym kontekście pacyfizm rozszerza perspektywę widzenia problemów światowych, budując świadomość ludzką, która wykracza poza skrajnie naturalistyczny pogład w wojnie wszystkich ze wszystkimi.

W taki sposób należy odczytywać przesłanie pracy Bożeny Kuśmierczyk, *Wybrane idee sprawiedliwości i pokoju. Od Kanta do współczesności*. Autorka już we wstępie wskazuje, że „Celem książki nie jest systematyczne omówienie nauki o pokoju czy rekonstrukcja myśli irenologicznej” (s. 7). Traktuje ona pacyfizm „jako postulowane słuszne prawo”, które wiąże z „kategorią ideałów; oczekiwań człowieka, które realizować możemy tylko w kulturze. W tym znaczeniu tzw. słuszne prawo jest zjawiskiem kulturowym, kulturową propozycją, ideą sprawiedliwości” (s. 8). Z tej przyczyny autorka wychodzi od filozofii Emanuela Kanta, który jej zdaniem – mimo intelektualizmu i antropocentryzmu – przedstawił koncepcję człowieka odpowiedzialnego za losy innych jedno-

² Ibidem, s. 132.

stek, ukazał koncepcję pacyfizmu jako ideę życia zgodnego z naturą. Jej zdaniem Kant „nigdy nie oderwał człowieka od przyrody, lecz od nieświadomego przyrodniczego dziedzictwa” (s. 11). Kantowska ukryta siła wolności, Opatrzność jako wyznacznik celów naturalnych, miała kontrolować przyrodę i wyznaczać drogę ludzkości do humanitaryzmu i pokoju.

Autorka zaczyna jednak od przedstawienia zjawiska pacyfizmu z perspektywy historycznej, a interesuje ją kontekst obywatelski tego zjawiska. Porozumienie jednostek, które stanowiło zaczątek społeczeństwa i państwa, oparte było przede wszystkim na umiejętności zapewnienia bezpieczeństwa członkom wspólnoty. Jednym z podstawowych problemów, jaki można sformułować z punktu widzenia pacyfizmu, zawiera się w pytaniu: „czy istnieją racje społeczne, polityczne, moralne lub religijne pozwalające zaakceptować stosowanie przemocy ze względu na jakieś dobro wspólne?” (s. 16). W oparciu o to pytanie autorka przedstawia ewolucję koncepcji prawa naturalnego, w których doszukuje się pierwocin myśli pacyfistycznej. Oczekiwanie sprawiedliwości i odczucie wolności to dwie podstawowe wartości, które zdaniem autorki stanowią podstawę myśli pacyfistycznej takich teoretyków, jak Grocjusz, Leon Petrażycki, Erich Fromm, Konrad Lorenz czy Albert Schweitzer. Najbardziej aktualne i uniwersalne znaczenie pacyfizmu znajduje ona jednak w filozofiach Emanuela Kanta i Gustawa Radbrucha, dla których „punktem wyjścia jest podkreślenie nieegoistycznego oddania wartościom, które są wyższe od partykularnych interesów jednostki zamkniętej w swoim zbiorowym *ego*” (s. 27).

W następnym rozdziale Bożena Kuśmierczyk prezentuje koncepcję historyzoficzną Kanta, w której opisuje on przejście człowieka „od królestwa konieczności do królestwa wolności”. Owo przejście od „królestwa konieczności” do pełnej moralnej dojrzałości człowieka kończy konkluzja, że społeczeństwo oparte na zasadach prawa, które wyznaczają wolności każdego z osobna, musi prowadzić do zjednoczenia narodów świata, a w konsekwencji do zjednoczenia całego rodu ludzkiego. „Obok krytycznego pesymizmu – jak pisze autorka – w odniesieniu do społecznych tendencji, istniejących w człowieku, wierzy jednak [Kant – przyp. aut.] w optymistyczny ideał światowego pacyfizmu gwarantowanego przez społeczeństwa celów” (s. 46).

Następny rozdział, odwołujący się do podstawowych zasad etyki biocentrycznej, to próba ujęcia problemu sprawiedliwości w kontekście antropocentryzmu. Wskazując, że dzisiejsze dyskusje na temat miejsca człowieka przebiegają na płaszczyźnie światopoglądu materialistycznego i duchowego, autorka uważa, że obie postawy zasadniczo nie dają się ze sobą pogodzić. Jej zdaniem jedyną filozofią, która stara się to czynić, jest filozofia kantowska. „Za pomocą rozumu praktycznego i teoretycznego dwie strony ludzkiego życia zostały połączone” (s. 70). Jednym z ciekawych elementów tego rozdziału jest omówienie postawy wegetariańskiej. Autorka wymienia kilka motywów, które kierują

ludźmi przyjmującymi ten sposób życia, bo w wypadku wegetarianizmu można już mówić o sposobie życia opartym na silnej postawie ideowej i filozoficznej. Do najważniejszych motywacji wegetarianizmu zalicza ona motyw środowiskowy, ekonomiczny, biologiczny i medyczny, utopijny, motyw walki, filozoficzno-prawny i moralny. Z punktu widzenia etyki biocentrycznej ta ostatnia motywacja wydaje się dość ciekawa. Jak zauważa autorka: „Pokarmu nigdy nie czyniliśmy w naszej kulturze obiektem świadomości i refleksji oraz moralności, a nawet duchowości. Wegetarianizm wypełnił tę lukę” (s. 64). Jej zdaniem wiele współczesnych alternatywnych postaw życia, alternatywnych wobec konsumpcjonizmu czy eksploatacyjnych wobec świata i przyrody, ma swoje źródła w ponownym zwróceniu się ku wartościom „wyższym” definiowanym w kontekście przemiany świadomości „[...] sięgającej swoimi korzeniami natury” (s. 72).

Następny rozdział rozwija wcześniejsze dociekania, ale kieruje autorkę w stronę koncepcji psychologicznych i psychologizujących. Znajdziemy tu omówienie poglądów Freuda, Fromma, Kazimierza Dąbrowskiego i Kena Wilbera. Poszukiwanie istoty człowieka, tego, co wspólne wszystkim ludziom i jednocześnie tego, co stanowi o łączności człowieka ze światem przyrody, można jej zdaniem znaleźć w psychologii humanistycznej. Autorka przyjmuje pogląd Leona Petrażyckiego, „[...] że psychika człowieka jest podstawą prawa, niemniej uzasadnienia dla ważności tego prawa i jego najważniejszego idealizmu poszukuję [...] w samorozwoju człowieka w oparciu o mistyczne otwarcie się na działanie nadświadomości” (s. 81). Trudność może stanowić pojęcie nadświadomości, chociaż autorka, powołując się na poglądy Roberta Assaglioli, zauważa, że obejmuje ona „[...] pełną wiedzę o wartości najwyższej, jaką jest bohaterstwo wszystkich istot żywych, oraz pozytywną integrację osobowości w kierunku stałej społecznej empatii i solidarności” (s. 81).

Konkluzją tego rozdziału pracy Bożeny Kuśmierczyk jest postulat uzupełnienia naszego sposobu postrzegania rzeczywistości o wrażliwość filozofii Wschodu. Mistycyzm, wiedza o wyższych poziomach świadomości, uniwersalna jaźń to narzędzia postrzegania świata niezbyt powszechne w naszej kulturze. „Nasza codzienność jest światem zmysłów i nim zajmuje się zachodnia nauka, ale poza nim istnieje świat subtelny: sfera subtelnych zmysłów i uczuć, subtelnych wyobrażeń i subtelnego umysłu” (s. 94–95). Ostatni rozdział pracy poświęcony jest właśnie tej perspektywie widzenia świata i człowieka. New Age jest właśnie tym prądem kulturowym, który zdaniem autorki „może skorygować technologiczny racjonalizm naszych czasów”. Jedynym sposobem uniknięcia degradacji przyrody i „końca człowieka” jest przyjęcie innej perspektywy widzenia, perspektywy, która będzie traktować człowieka jako część twórczej i konstruktywnej działalności, w której będzie mógł on przekształcać rzeczywistość zgodnie ze swoją wolą. Z tej perspektywy inaczej postrzegać będzie się

również pacyfizm. Dzisiaj wydaje się, że hasła pacyfistyczne przegrywają z machiną technologiczną, z ciągłym wyścigiem modernizacyjnym. Zdaniem autorki przyjęcie nowego paradygmatu pozwoli inaczej spojrzeć na kwestie wojny i pokoju: „Przyczyny wojen mogą być pojmowane w sposób mniej lub bardziej abstrakcyjny, jeśli człowieka będziemy pojmować jako istotę poddana biernie ideom, przyrodzie, innym wpływom i zjawiskom. Skupienie bezpośrednio na człowieku jako świadomemu czy nie, ale sprawcy wszystkich zdarzeń, ma podstawowe znaczenie dla nauki o pokoju” (s. 100). Będzie to również zbieżne z celem, jaki stawiała przed sobą filozofia Kanta, dla którego stan pokoju to idealny cel ludzkości.

Praca Bożeny Kuśmierczyk jest dość ciekawym ujęciem problematyki sprawiedliwości i pokoju. Zwrócenie uwagi na psychologiczne podstawy zjawisk społecznych i politycznych umieszcza ją we współczesnych, humanistycznych nurtach dociekań na temat cywilizacji, kultury i człowieka. Autorka przeciwstawia kolektywizm indywidualizmowi, uważając, że rzeczywista przemiana świadomości nastąpić może jedynie z wymiarze jednostkowym. Ma to swoje konsekwencje dla naszego sposobu myślenia, który wartości ludzkie, takie jak pacyfizm czy sprawiedliwość, zwykł traktować jako wartości społeczne. Zdaniem autorki ta perspektywa nie jest do końca słuszna. Jej zdaniem pacyfizm wiąże się z koncepcją państwa i prawa idealnego, a te można realizować jedynie w wymiarze indywidualnym, a nie zbiorowym. Na uwagę zasługują również trafne ujęcie problematyki ekologicznej i próba odejścia od oświeceniowego rozumienia antropocentryzmu, w którym przyroda staje się jedynie podłożem eksploatacji.

Z drugiej strony praca ta zawiera wiele mankamentów. Zestawianie filozofii Kanta i New Age może jawić się jako dość ryzykowny zabieg. Klasyczny europejski racjonalizm i filozofie Wschodu wyrastają z innych uwarunkowań kulturowych. Wielu współczesnych humanistów stara się dokonywać pewnych syntez, ale może warto się zastanowić, czy są one możliwe. Jeżeli zestawia się racjonalizm z mistycyzmem, warto wskazać na pewne trudności z tego wynikające. To prawda, że poglądy filozoficzne można interpretować w dość dowolny sposób, należy jednak pamiętać, że niektóre z tych interpretacji są wyłącznie autorskimi modyfikacjami. Inną słabością tej książki jest chaos metodologiczny. Dość ściśle klasyfikacje mieszają się z tym, co autorka nazywa „powieścią filozoficzną”, zaś psychologia i prawo z filozofią, a egzaltacja z opisem naukowym. Burzy to ład książki i wprowadza zamęt pojęciowy. Brakuje również wyjaśnienia samego pojęcia „pacyfizm”. Autorka dokonuje przeglądu różnych koncepcji, ale nie podejmuje próby zdefiniowania tego zjawiska. Być może związane jest to z zastrzeżeniem, że nie chce ona dokonywać klasyfikacji, ale przedstawienie choćby własnego rozumienia pacyfizmu dałoby czytelnikowi pewien komfort metodologiczny. Autorka nie uniknęła również niefrasobliwo-

ści językowych, których jest w tej pracy nadzwyczaj dużo. Jednak pracę Bożeny Kuśmierczyk pt. *Wybrane idee sprawiedliwości i pokoju* można polecić tym, którzy interesują się problematyką pokoju i tym, którzy chcą na nią spojrzeć z nieco innej perspektywy. Książka ta jest niewątpliwie ważnym głosem w trwającej dyskusji na temat współczesnego człowieka, świata wartości, jak również szans przezwyciężenia kryzysu, z jakim niewątpliwie zmaga się nasza cywilizacja.

Piotr Wasyluk